

O konkursach na menedżerów

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 25.11.2015, 11:38:36

Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego rozstrzygnął, wreszcie konkursy na menedżerów konkurencji. Powołał, a menedżerów w ujęciu i WKKW (tych, którzy pełni do tej pory obowiązki) oraz w reiningu. Jedynie w paradygmatie nie powołał, nikogo: **w związku z nie zaakceptowaniem przez kandydatów możliwości finansowych Związku w zakresie wynagrodzenia** – jak czytamy w komunikacie. To istotne, a dlaczego – o tym za chwilę.

Komunikat ukazał się na razie tylko w zakładce „Zarząd na facebooku”, a nie na głównej stronie PZJ, ale trzeba pochwalić zarząd, że teraz stara się szybko podać do publicznej wiadomości najważniejsze informacje. Zrozumiałem, że nie sposób, aby oficjalny protokół z zebrania zarządu ukazał się następnego dnia. Jeżeli jednak na coś odpowiedzieć, to sugerowałbym, aby te informacje, które ukazał się w zakładce „Zarząd na facebooku”, powtórzyć w rubryce „Komunikaty zarządu” na głównej stronie. Nie wszyscy bowiem wiedzą o tej stronie fejsbukowej, a osobom mniej wprawnym w internecie zapewne nie jest łatwo do niej dotrzeć. Zarząd powołał, a menedżera reiningu. Nie w drodze rozstrzygnięcia konkursu, a w drodze mianowania. Jakie wnioski można wysnuć z tego wszystkiego? Pierwszy to taki, że nie ma konieczności ogłaszania konkursów. Jak widać – możliwość mianowania. Biorąc pod uwagę frekwencję, warto o tym pamiętać. Znamienne bowiem, że w dwóch konkurencjach zgłosiła się tylko jedna osoba, a w jednej – dwie. A więc zarząd miał wybór (zresztą... skromny) tylko w jednej konkurencji, a w dwóch wyboru nie miał, żadnego. O czym to świadczy? Żołnierzowi powiedz..., że o tym, iż ma kto chce współpracować z tym zarządem. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na inny aspekt – na warunki finansowe. Nikt, kto chciałby traktować funkcję menedżera jako pełnowymiarowe zajęcie, nie podejmie się tego na obecnych warunkach finansowych. Podjąłby się tego pełnienia tych funkcji mógłby tylko ci, dla których jest to zajęcie dodatkowe. Mogłby się podjąć, bo i tak czesto bywają na zawodach z innych powodów. A o tym, że menedżer musi być na biegu... co ze wszystkim, co się w jego konkurencji dzieje, a zatem musi być obecny na wszystkich zawodach, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. A te inne powody to: są... te czynnikami sądzimi będącymi delegatami technicznymi czy gospodarzami toru, są... rodzicami startujących dzieci, są... właścicielami ośrodków jeździeckich, które organizują... duży procent zawodów ogólnopolskich. Proszę zwrócić uwagę, że jak się popatrzy na listę osób, które w ostatnich latach pełniły funkcje przewodniczących komisji, a potem menedżerów, to zawsze znajdziemy któryś z tych przypadków, a często bywa, o (i jest), że niektóre z tych osób spełniały więcej niż jeden z tych warunków. Co z tego wynika? Ano to, że każda z tych osób poprzez swoje zaangażowanie w polskie jeździectwo przynosiła mu dochody nie tylko w pełni obiektywne i niezależne. Każda w większym lub mniejszym stopniu jest w konflikcie interesów. Jakże zatem być inne wyjście? Tylko jedno. Zawarłem je w swoim programie wyborczym, kiedy kandydowałem na prezesa i mówiłem o tym na zjeździe w Poznaniu. Nam jest potrzebny polski **John Roche** w

skokach, polska **Katrin Norinder** w WKKW, czy polski **Trond Asmyr** w ujeÅ¼dÅ¼eniu. O co chodzi w tym modelu? WeÅºmy przykÅ,ad skoków. Polski John Roche, to powinna byÄ± osoba, której zakres obowiÅ...zków i odpowiedzialnoÅci powinien Å,Å...czyÄ± to, co robiÅ, w biurze **Konrad Rychlik**, a w terenie najpierw przez wiele lat **Krzysztof Koziarowski**, a ostatnio **Marek KaÅºmierczak**. Osoba ta powinna byÄ± na peÅ,nym etacie w PZJ i nie moÅ¼e oczywiÅcie juÅ¼ wykonywaÄ± Å¼adnych innych czynnoÅci na rzecz jeÅºdziectwa, a zwÅ,aszcza nie moÅ¼e byÄ± sÅ™dziÅ..., gospodarzem toru, organizatorem zawodów czy rodzicem czynnego zawodnika. Tylko takie umocowanie takiej osoby daje jej: niezaleÅ¼noÅ± finansowÅ... (nie musi zarabiaÄ± gdzie indziej) i niezaleÅ¼noÅ± merytorycznÅ... – nie ma Å¼adnych powiÅ...zaÅ,,. Nie musi zabiegaÄ± o wzglÅ™dy organizatorów zawodów (sÅ™dziowie, gospodarze toru, delegaci techniczni), o wzglÅ™dy zawodników (organizator zawodów), czy o wzglÅ™dy obu tych grup (rodzice czynnych zawodników). Tylko taka osoba moÅ¼e byÄ± w peÅ,ni obiektywna. A przecieÅ¼ w kierowaniu konkurencjÅ... jest to najwaÅ¼niejsze. Polski John Roche, czyli dyrektor departamentu skoków (w FEI), a w Polsce np. gÅ,ówny specjalista ds. konkurencji skoków przez przeszkody, powinien byÄ± bowiem arbitrem w sporach miÅ™dzy organizatorami zawodów dotyczÅ...cych kalendarza (a wiemy, Å¼e tÅ,ok jest coraz wiÅ™kszy i nakÅ,adania siÅ™ terminów coraz czÅ™stsze), zatwierdzaÄ± wszystkie propozycje zawodów ogólnopolskich i miÅ™dzynarodowych organizowanych w Polsce przed ich wysÅ,aniem do FEI. Powinien nadzorowaÄ± wszelkie zmiany w przepisach (w porozumieniu z kolegium sÅ™dziów), w tym sensie, Å¼e te dokonane przez FEI jak najszybciej tÅ,umaczyÄ± i wprowadzaÄ± na polski grunt, a poza tym inicjowaÄ± tworzenie polskich przepisów (zawody tylko krajowe) oraz wszelkiego rodzaju regulaminów: konkurencji jako takiej czy wszelkiego rodzaju cyklów zawodów (HPP czy PLJ). Powinien byÄ± wreszcie bezpoÅ,rednim zwierzchnikiem trenerów kadry narodowej (seniorów oraz mÅ,odych jeÅºdÅºców i juniorów, czy np. takÅ¼e dzieci, o ile takowy bÅ™dzie powoÅ,any oddzielnie). Sam zaÅº powinien podlegaÄ± szefowi wyszkolenia (czy dyrektorowi sportowemu, jeÅºli takÅ... nazwÅ™ bÅ™dzie miaÅ,a ta funkcja). Dopiero kiedy osiÅ...gniemy taki model funkcjonowania naszego sportu, bÅ™dziemy mogli mówiÄ± o postÅ™pie. To co siÅ™ teraz dzieje, to tylko póÅ,Å,rodki. SpecjaliÅci od spraw sportowych nie ma w strukturze obecnego biura PZJ w ogóle. W zarzÅ...dzie teÅ¼ nie ma nikogo, kto by siÅ™ znaÅ, na sporcie kwalifikowanym. PóÅ,profesjonalni menedÅºerowi wybierani w drodze konkursów, to oczywiÅcie jakiÅº maÅ,y krok do przodu w stosunku do spoÅ,ecznych szefów komisji, których mianowaÅ,y poprzednie zarzÅ...dy, ale maÅ,yymi krokami Åwiata nie dogonimy. Nam sÅ... potrzebne kroki milowe. Ale Å¼eby nimi siÅ™ posuwaÄ± do przodu, trzeba siÅ™ znaÅ± na sporcie, a takÅ¼e mieÄ± wizjÅ™ modelu, do jakiego naleÅ¼y dÅ...Å¼yÄ±, no i wolÅ™ dokonania takich zmian. Ja nie widzÅ™ ani znajomoÅci reguÅ, sportu, ani wizji. WidzÅ™ tylko nieco dobrej woli. To nie wystarczy na dogonienie Åwiata. **Marek Szewczyk**